



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY

17 lipca 2013 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Sejmik uczcił pamięć ofiar mordów na Wołyniu

Minutą ciszy Sejmik Województwa Świętokrzyskiego uczcił dziś pamięć ofiar zbrodni wołyńskiej. Przez aklamację przyjął także oświadczenie w 70. rocznicę tragicznych wydarzeń. Inicjatorem uchwalenia stanowiska był Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, informuje jego przewodniczący Marek Bogusławski. Jak mówił, historii nie da się zmienić, ale nie można też o niej zapominać. Zdaniem marszałka województwa świętokrzyskiego Adama Jarubasa, każde działania które prowadzą do kultywowania, nawet bolesnej historii, są warte poparcia. Jak mówił, dzisiaj ta rezolucja ma wymiar potępiający, ale jednocześnie wzywający do pojednania. Rozmawiając o bolesnej przeszłości chcemy szukać takich elementów, które mogą łączyć Polaków i Ukraińców, dodał marszałek Jarubas. Według różnych szacunków podczas zagłady ludności, dokonanej na Polakach na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej, zamordowano od 150 do 200 tysięcy osób.

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Wicemarszałek tłumaczy lekarzy ze Szpitalika

Część rodziców małych pacjentów oddziału chirurgii w kieleckim szpitalu dziecięcym została wczoraj wieczorem poproszona przez lekarza, aby o godzinie 22 opuścili szpital. Jak informowaliśmy, w poniedziałek trafiło tam więcej pacjentów, niż zazwyczaj, ponieważ tego dnia połączono dwie części oddziału chirurgicznego. Trzeba było dostawić łóżka na korytarzu, stąd prośba lekarza o opuszczenie placówki przez rodziców, tłumaczy ordynator oddziału – Piotr Stępień. Jak dodaje, jeżeli stan dziecka nie pozwala na to, aby pozostało bez opieki matki, lub ojca, wystarczyło zwrócić się do lekarza dyżurującego o zgodę na pozostanie przy dziecku. Zdaniem odpowiedzialnego za służbę zdrowia, wicemarszałka Grzegorza Świercza, personel szpitala postąpił prawidłowo. Podkreśla, że prawa pacjenta, zwłaszcza dzieci są bardzo ważne, ale szpital musi mieć na uwadze dobro wszystkich leczonych. Przy zwiększonej liczbie pacjentów, a co się z tym wiąże – większej liczbie odwiedzających, mogłoby dojść do zagrożenia epidemiologicznego. Na oddziale chirurgii, urologii i traumatologii szpitala dziecięcego w Kielcach jest 47 łóżek. Obecnie przebywa tam prawie 40 pacjentów.

Piszą o nas

Na ratunek gospodarce

Ekspertcy są zgodni. Jeśli utrzyma się taka sytuacja, jaką mamy obecnie, przyszłość dla Świętokrzyskiego rysuje się w czarnych barwach.

Opublikowany wczoraj w „Echu Dnia” tekst o dramatycznej sytuacji świętokrzyskich firm wywołał burzę, wiele osób wyrażało obawy o przyszłość naszego regionu. Rozpoczęła się też dyskusja co robić, by wyjść z takiego kryzysu.

Burzę wywołały ostatnie dane z raportu Głównego Urzędu Statystycznego na temat wyników finansowych netto przedsiębiorstw. Ujawniły, że nasze firmy przeżywały finansową zapaśnię i w ciągu tylko pierwszego kwartału bieżącego roku, jako jedyny region w Polsce, wykazały straty w wysokości ponad 220 milionów złotych oraz gigantyczny spadek zysków i dochodów od 2011 roku. Tak złą kondycję przedsiębiorstw nie było chyba nigdy. Szczególnie drastyczny jest spadek porównując pierwszy kwartał 2012 roku z pierwszym kwartałem 2013 roku.

NIE MA NA CO CZEKAĆ
Dramatycznie zła sytuacja finansowa świętokrzyskich przedsiębiorstw już wkrótce może zemiść się na całej lokalnej gospodarce i innych sferach życia naszego regionu. Ekspertcy biją na alarm i ostrzegają, że jeżeli firmy nie wrócą szybko na właściwe tory, regionowi grozi długotrwała zapaśnię. Czy można ten fatalny trend zmienić?

- Nie ma na co czekać. Muszą to uzmysłowić sobie wszyscy odpowiedzialni są za ten stan rzeczy - alarmuje Sławomir Pastuszka, doktor nauk w zakresie polityki rozwoju regionalnego z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. - Trzeba natychmiast podjąć kroki ratujące nie tylko nasz biznes, ale i w konsekwencji cały region. Skutki bardzo złej kondycji firm są oczywiste. W najbliższej w dramatyczny sposób mogą dać znać o sobie już w perspektywie 7-10 lat - uważa - Galopujące bezrobocie, a w konsekwencji bieda, masowa emigracja, i tym razem już nie tylko zarobkowa, ale stała, zmarnowanie potencjału wykształconych za ciężkie pieniądze młodych ludzi i ich wyjazd do innych regionów czy za granicę, starzenie się społeczeństwa, mniej pieniędzy w budżecie z tytułu odprowadzanych podatków, a więc zaprzestanie inwestycji, brak pieniędzy na służbę zdrowia, przedszkola, szkoły czy kulturę to prawdopodobnie skutki zaistniałej sytuacji. Najwyższa pora na serio potraktować politykę rozwoju

naszego regionu i nową unijną transzę pieniędzy zagospodarować tak, by jak najlepiej kreowały oblicze regionu - wyjaśnia.

PUSTA KASA?
Skutki gospodarczych kłopotów widać już w kasie fiskusa. - Jak gospodarka wyhamuje, to trudno ją rozruszać i od razu są tego efekty - mówi rzecznik Izby Skarbowej w Kielcach Maria Bojczuk. - Od 2011 roku obserwujemy systematyczny spadek wpływów z podatków od firm. Ubiegły rok był już fatalny, a w tym tylko za pierwszy kwartał bieżącego roku pieniędzy z podatku dochodowego CIT, który płaca osoba

prawnie w województwie świętokrzyskim wynosi 61 milionów 41 tysięcy złotych i były mniejsze w stosunku do pierwszego kwartału roku ubiegłego aż o 4 miliony 186 tysięcy złotych - informuje. To oznacza mniej pieniędzy dla samorządów - wojewódzkiego, miejskich i gminnych.

CO BĘDZIE DALEJ?
Z liczbami dotyczącymi bardzo trudnej sytuacji świętokrzyskich firm nie chce dyskutować marszałek województwa Adam Jarubas. Wyjaśnia skąd jego zdaniem wzięły się te kłopoty. - Moim zdaniem złożyła się na to specyfika gospodarcza regionu z dominującą branżą budowlaną, dla której pierwszy kwartał roku jest zawsze bardzo trudny, bardziej miarodajne byłyby analizy dotyczące całego roku. Ale też trzeba zauważyć, iż ta gospodarcza specyfika regionu powoduje jednocześnie, że jesteśmy - jako województwo - bardziej narażeni na wahania i dekonstrukcję gospodarczą. Można powiedzieć, że jesteśmy jako region bardziej wrażliwi na kryzys i to jest problem, z którym musimy się zmierzyć, również znajdując bodźce do rozwoju i wyznacząc kierunki działania w nowej Strategii Rozwoju Województwa do 2020 roku, dokumente, który został wczoraj przyjęty na sesji sejmiku - mówi.

Co zaś tyczy się polityki władz, informuje: - W obecnym Regionalnym Programie Operacyjnym, na lata 2007-2013, samorząd województwa przeznaczył na wsparcie sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorstw ponad 413 milionów złotych, dofinansując 505 projektów świętokrzyskich firm. Wspieraliśmy biznes również pośrednio - przekazując dotacje na badania i rozwój, wsparcie innowacji. Tylko pięć województw w kraju wydaje na ten cel wie-

TEMAT DNIA

Zapytaliśmy przedsiębiorców i samorządowców, w czym w obliczu zaistniałej trudnej sytuacji świętokrzyskich firm upatrują ratunku dla nich.



Szymon Mazurkiewicz, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego: - W tej całej unijnej euforii zabrakło wizji na realizację projektów, tak zwanych impulsotwórczych, które stałyby się kołem zamachowym dla gospodarki regionu. Sukces mierzyliśmy ilością wydatkowych pieniędzy, a nie jakością realizowanych inicjatyw. To, co się wydarzyło, pokazuje, że system dystrybucji środków unijnych jest wadliwy. O sukcesie nie świadczy bowiem ilość wydanych pieniędzy, tylko uzyskane efekty. Należy rozpocząć rzetelną debatę o efektach programów unijnych, a może nawet całkowicie przeformatować cały system dystrybucji środków unijnych w kraju.



Ireneusz Janik, prezes Forum Pracodawców: - Region stoi na budownictwie i to właśnie kryzys w tej branży spowodował takie reperkusje dla firm. Widać to nawet po największych świętokrzyskich firmach budowlanych. To przełożyło się na kłopoty dla całego regionu i różnych sfer życia, bo budżet będzie świecił pustką. Rozwiązaniem jest pozyskanie inwestorów, ale kto do nas przyjdzie, jeśli brakuje wolnych terenów pod inwestycje czy dróg. Firmy walczą o przetrwanie, maksymalnie ograniczają koszty. Jeśli kompleksowo nie podjęte zostaną kroki dla poprawy sytuacji w kluczowym dla nas budownictwie, skutki polityki regionalnej mogą być dla wszystkich opłakane.



Grzegorz Czekał, dyrektor Galerii Echo w Kielcach: - Bez kreatywnej polityki regionalnej daleko nie zajędziemy, bo jeśli nie ma rynku pracy, nie ma pieniędzy, a jeśli spada popyt, nie ma produkcji. To błędne koło, w którym teraz się znaleźliśmy. Region, który należy do najbiedniejszych w kraju, jak papierek lakmusowy odczuwa wszelkie zmiany w koniunkturze, a konsekwencje ponoszą oczywiście najbiedniejsi. Najwyższa pora zmienić. Koniecznie trzeba sięgnąć do nas inwestorów. Ale żeby chcieli tu zaistnieć, muszą mieć dobre warunki i klimat dla inwestowania, a to już zależy od polityki regionu. W przeciwnym razie nie widzę dla nas perspektyw.



Marcin Dzięwiecki, zastępca wójta gminy Morawica, która jest postrzegana jako bardzo przyjazna dla inwestorów: - Na gminie Morawica ogólna sytuacja gospodarcza też odciska swoje piętno, ale staramy się zarządzać nią tak, żeby było to jak najmniej odczuwalne dla jej mieszkańców. Prowadzimy politykę, która jest przyjazna mieszkańcom i przedsiębiorcom. Mamy ponad 4 tysiące działek budowlanych, tereny inwestycyjne w Specjalnej Strefie Ekonomicznej - to nasz walor i magnes przyciągający inwestorów. A nowi mieszkańcy i firmy to przecież kolejne wpływy z podatków do kas gmin. Jestem pewien, że tylko polityka otwarcia i współpracy z mieszkańcami i światem biznesu jest kluczem do sukcesu. Polecam to rozwiązanie wszystkim samorządom.

czaj niż Świętokrzyskie. W sumie, łącząc oba te działania, jest to kwota 783,4 miliona złotych. Znaczne kwoty wydawaliśmy także na tworzenie terenów inwestycyjnych, co także stwarza bazę do rozwoju przedsiębiorczości - tłumaczy marszałek.

Sposobu na radzenie sobie w trudnej sytuacji upatruje w większej aktywności sektora biznesu. - Przedsiębiorcy mogą szukać pienie-

dy na rozwój swoich firm również w programach centralnych, nie tylko w Regionalnym Programie Operacyjnym, w tym z dysponującymi znacznymi kwotami programu Innowacyjna Gospodarka. Pozyskali z tego programu tylko 550 milionów złotych. Dlaczego tak mało, to już pytanie do przedsiębiorców - mówi.

Marzena SMOREDA
smoreda@echodnia.eu

Na Wołyniu ludobójstwo!

Nie potrafił Sejm i Senat, a taką uchwałę przyjął sejmik świętokrzyski

Wczoraj odbyła się XXXIII sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Radni jednogłośnie zatwierdzili projekt uchwały w sprawie przyjęcia aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014 - 2020. Przyjęli też uchwałę potępiającą zbrodnię wołyńską w treści, jakiej nie przyjął ani Sejm ani Senat, czyli mówiącą o ludobójstwie.

Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego przedstawił strategiczne cele województwa. Konkretów jednak zbyt wiele nie było. Za pierwszy strategiczny cel uznano rozbudowę połączeń transportowych i telekomunikacyjnych. Nacisk położony ma być na ugruntowanie pozycji przemysłu i budownictwa w regionie oraz stwarzanie sprzyjających warunków dla rozwoju przedsiębiorczości.

Wiele emocji wzbudziły kontrowersyjne wystąpienia radnego Bogdana Latosińskiego, który krytykował władze województwa, że w dobie kryzysu wydały ogromne pieniądze na organizację Sabatu Czarownic. Radny uważał za skandaliczny fakt, że zaproszenia na koncert nie były dostępne dla wszystkich, lecz rozdawano je dla sponso-

rów i organizatorów imprezy. – Zaproszenia powinny być bezpłatne i dostępne dla wszystkich. Trzeba było zaprosić bezrobotnych, a nie wyłącznie dobrze sytuowane osoby – stwierdził radny Latosiński.

Nie zabrakło również dyskusji na temat artykułu, który ukazał się we wtorek na łamach naszej gazety, mówiącego o fatalnej sytuacji firm w województwie świętokrzyskim. – Jak informowało „Echo Dnia” nasze województwo jest na szarym końcu – mówił radny Marek Bogusławski. Dlaczego jest tak źle? Jakie mechanizmy do tego doprowadzają? Chcę, aby na następnej sesji zaproponowano, w jaki sposób pomóc naszym przedsiębiorcom – stwierdził radny Bogusławski.

Na sesji przez aklamację przyjęto oświadczenie w sprawie upamiętnienia 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej. Oświadczenie potępia ludobójstwo dokonane na Polakach na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię. Minutą ciszy uczczono pamięć pomordowanych. – Dziękuję za to, co się dokonało. Nie udało się tego przeprowadzić ani w Sejmie ani w Senacie – powiedział senator Krzysztof Słoń, który uczestniczył w obradach. /PB/

Strategia na niepogodę. Bo różowo nie będzie

Powstanie metropolitalnej kolei łączącej największe miasta w regionie oraz budowę portu lotniczego o znaczeniu krajowym i międzynarodowym zakłada m.in. przyjęta jednogłośnie przez sejmik Strategia Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do 2020 roku

Janusz Kędracki

Prace nad dokumentem, który ma być podstawą do tworzenia szczegółowych programów i projektów umożliwiających m.in. pozyskiwanie unijnych pieniędzy w latach 2014-2020, trwały od 2011 roku. Podczas wtorkowej sesji sejmiku wszyscy podkreślali, że nowa strategia była szeroko konsultowana, a wiele zgłaszanych uwag uwzględniono.

- Jest to rzetelny dokument, dobrze zbudowany - ocenił zazwyczaj krytyczny radny Bogdan Latośński z klubu PiS. Żałował jedynie, że nie ma w nim nic na temat zbiorowego transportu kołowego. - Był czas na zgłaszanie uwag. Czy radny Latośński to zro-

bił? - ripostowała Marzena Marczevska, szefowa klubu PO.

Więcej dyskusji nie było, radni zakończyli ją w ubiegłym tygodniu na komisjach. Ogólne założenia strategii przedstawił na sesji prof. Jacek Szlachta, jeden z ekspertów opracowujących dokument. W jego wystąpieniu optymizmu nie było. Pochwalili wprawdzie, że nasze województwo jest w ścisłej czołówce pod względem pozyskiwania unijnych funduszy, ale nie krył, że przyszłość nie rysuje się różowo. Z prognoz demograficznych wynika, że do 2030 roku liczba mieszkańców Świętokrzyskiego zmniejszy się aż o 15 proc. Pod tym względem tylko Opolszczyzna wypadła gorzej.

Według prof. Szlachty należy zrobić wszystko, aby rozwijać kielecki obszar

PROF. JACEK SZLACHTA:

- Korona może wygrać, może też przegrać z Legią, ale ważne jest, aby była w tej samej lidze. Musimy znaleźć sposoby podtrzymania linii rozwojowej. To, co się dzieje wokół województwa świętokrzyskiego i Polski, jest niekorzystne

metropolitalny. - Korona może wygrać, może też przegrać z Legią, ale ważne jest, aby była w tej samej lidze - podkreślał. Przekonywał, że „musimy znaleźć sposoby podtrzymania linii rozwojowej”. Łatwo nie będzie. - To, co się dzie-

je wokół województwa świętokrzyskiego i Polski, jest niekorzystne. Jest niepogoda - stwierdził prof. Szlachta.

Tę niepogodę widać w zamieszczonej w strategii diagnozie: „Świętokrzyskie okazało się jednym z regionów Polski najbardziej wrażliwych na negatywne skutki spowolnienia rozwoju społeczno-gospodarczego”. Pokazują to dobitnie liczby: w 2008 roku wartość PKB na jednego mieszkańca województwa wynosiła 79,9 proc. średniej dla Polski, w 2009 zmalała do 77,6, a w 2010 już do 75,8 proc.

Co ma nam zapewnić rozwój? Zapisanym w dokumencie celem strategicznym nr 1 jest „Koncentracja na poprawie infrastruktury regionalnej”, w tym „poprawa infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej”. Za-

klada się m.in. powstanie Metropolitalnej Kolei Świętokrzyskiej - od Buska-Zdroju do Kielc, Skarżyska-Kamiennej, Starachowic, Ostrowca Świętokrzyskiego i Sandomierza. Od Kielc także do Włoszczowy, koło której planowana jest budowa łącznicy z Centralną Magistralą Kolejową.

W strategii zapisano też: „Ważnym zadaniem jest budowa w województwie świętokrzyskim portu lotniczego o znaczeniu krajowym i międzynarodowym, na miarę rzeczywistych potrzeb i możliwości regionu”. ☉

Pełny tekst Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do 2020 roku
kielce.gazeta.pl

Zgodnie w sprawie zbrodni na Wołyniu

Sporów na sesji sejmiku województwa nie było. Podczas spotkania komisji edukacji i kultury z przewodniczącymi klubów radnych udało się porozumieć i przyjąć wspólny projekt oświadczenia w sprawie 70. rocznicy zbrodni na Wołyniu. Został potem przyjęty przez sejmik przez aklamację. Znalazło się w nim stwierdzenie, że „w wyniku zbrodni ludobójstwa śmierć

poniosło wiele tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej Polskiej, w zdecydowanej większości Polaków, ale też Ukraińców, Żydów, Niemców i przedstawicieli innych narodowości”. Sejmik poparł też starania o ustanowienie przez Parlament RP 11 lipca Dniem Pamięci i Męczeństwa Kresowian - ofiar OUN -UPA. ● JAK

PEŁNA TREŚĆ OŚWIADCZENIA SEJMIKU

NA KIELCE.GAZETA.PL